

Mazurskie przypadki



Na jachcie, co szedł przez Bełdany
Pojawił się problem nieznany:
Gdy piecze i swędzi
Wspomnienie po Wandzi
Czy pomoże olejek różany?

Raz pewien żeglarz w Rucianem
Z żeglarką nakryli się sianem.
Miejscowe chłopcy
Przybiegły do kopy
I wylazły z niej dopiero nad ranem.

*Weź na Tałty babę swą
Rzuć do wody, utop ją
Potem zakrzyknij: Hej,
Jednej baby mniej!*

Pewien żeglarz, co przybył aż spod Jałty
Jak należy wrzucił babę w Tałty.
Lecz na Mamrach obok Ieszczy
Baba w sieci wrzeszczy:
„Nu, popatrz, jaki niefart miał ty!”